

# Nowiny Raciborskie.

„Nowiny Raciborskie” z bezpłatnym miesięcznym dodatkiem „Ognisko domowe” wychodzą 3 razy w tygodniu, w wtorek, czwartek i sobotę. Kosztują na poczcie i u agentów 1 m., z dostarczaniem w dom przez listowego m. 24 fen. „Nowiny” z pismem gospodarczym „Rolnik” 1 m. 25 fen., z pismem dla robotników „Praca” 1 m. 25 fen. obu pismami, tak „Rolnikiem” jak „Pracą” 1 m. 50 fen.

## Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

### OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatę 15 fen. od wierza drobnego. Naszym czytelnikom udzielają się taniej.

### ZA REKLAMY

pod rubryką „Nadesłano” płaci się 80 fen. od wierza drobnego.

„Chwała na wysokości Bogu, na ziemi pokój ludziom dobrej woli”, śpiewali aniołowie nad złobkiem Chrystusa Pana. Zwiałowali więc w imieniu Nowonarodzonego Dzieciątka Boga pokój całemu światu. Tymczasem, patrząc na to, co się dzisiaj dzieje, patrząc na to, jak mocniejszy gnębi słabszego, patrząc na te ludzi, które z nazwiska są chrześcijanami, a w duszy zamiaszt dobrej woli dla ludów słabzych, mają dla nich tylko kłamstwa i wszędzie, możnaby śmiało powiedzieć, tak piszą „Orodnik” posażnicki, że „Chwała jest na wysokości Bożego, a na ziemi — wojna. Wojna rozpalająca przeciw całemu plemieniu polskiemu; wojna wypowiadana wszystkim co polski”; wojna straszna, w której nawet sztuka polska stała do walki w szeregu, a z takim skutkiem, to pokazana — Wrześnią. Gnębanie straszny wróg, hakatyści, straszny, bo z milionów się skida, a tem mocniejszy, że za sto lat wódź. Wojna ta straszna, środki tej walki osiąga opinia całego świata, osądza na porzyście naszą.

Jakkolwiek cios po ciosie na nas spada, a ryzyk polityczne pełen jest chmur, brzemiennych grammat, nie trwożyć nam się, bo Bog rodzi — moc truchlałe. Tak, ona uchodzi za prawda, ta moc przeciwników naszych, choć teraz to nie nowe wysila się pomysł. Dowódów na to dajeć. Widzi ona, że cios jej nie zgłusza nas, ale wstrząsa nowe życie; — jak mleko rozpolone uderzając żelazem, snopy i skier wywala, tak te ciosy w nadziei polskim nowe siły powołują do życia i ludzie polscy budzą się w własne siły i dalszą świadomość narodową.

Pod tym strasznymi ciosami obudził się cał lud polski z uśpienia, poczuł się polskim, ożasnął się z gorszości narodowej i ciężar spraw bieżących na własne, krzepkie biersze barki. Tak, obudził się ten lud polski i dały

śmiały, pewnym krokiem, z odwagą w sercu ku odrodzeniu narodowemu. Niech ta odwaga, niech ta siła polska luźnuje swiątucha na Górnym Śląsku nie gaśnie, niech o wieczem wśród przeciwności i dolegliwości rozwija potęgę, niech coraz to bardziej, niech przeniknie całą naszą istotę. Jeżeli jednak przywiązanie do wszystkiego co nasze, co swojskie, co polskie, ma zgarnąć cały lud polski, wówczas należy nam być świecznikami, rozświetlającymi drogę bieżącą w ciemnościach ciemnoty politycznej, wówczas należy nam powoli, ale wytrwale dążyć do tego, aby cały lud górnosłaski nauczył się czytać gazety polskie i oświecił się światością kultury swojskiej, tej kultury która stworzyła i czyni cały naród polski, która go pokrepla i która go czyni tem mocniejszym, im potężniej biją w niego fale niemieckie, aby go zatopić w morzu germanizmu.

Rozszerzajmy pomiędzy nami Braci po Bogu i mówiąc nasze pismo polskie, rozszerzajmy „NOWINY RACIBORSKIE”!

### JESZCZE SPRAWA WRZEŚNIŃSKA.

— Studenci w Budapeszcie tak dopiekli Niemcom, że właściciele lokali przyrzekli, że w przeciągu miesiąca zniosą śpiewy niemieckie, a zaprowadzą węgierskie.

— „Przedświt”, pismo, wychodzące we Lwowie, pisze, że posłowie sejmiku galicyjskiego postanowili na pierwszym zaraz pojęciu sejmowem stawić nagły wniosek w sprawie wrzesińskiej. Namieśnik hr. Pińński ma jednak podobno polecenie od samego cesarza austriackiego natychmiastowego rozwiązania sejmiku w tym razie, gdyby mu się posłów nie udało naklonić do usunięcia wniosku.

— Pismo rosyjskie „St. Petersburskie Wiedomosti”, wydawane przez księcia Uchtemskiego, wzywa w gorących słowach Rosjan i inne

o głosie.

— Głos zbliża się coraz bardziej.

— Widzisz co waćpan? — spytała Helena.

— Widzę.

— Kto się zbliża?

— Dziad-slepiec z lira. Wyrostek go prowadzi. Teraz buty adejmują. Przejedź ku nam przez rzekę.

Po chwili pluskanie wody oznajmiło, że istotnie przechodzą.

Zagłoba z Heleną wysali z ukrycia.

— Stawa Bohu! — rzekł głośno szlachcic.

— Na wiki wikiw! — odpowiedział dziad.

— A kto tam jest?

— Chrześcianie. Nie bój się, dziadu, naściortę.

— Szczególnie wasm świątym Mikołajem daw zdrojowa i szczytanie.

— A skąd, dziadu, idziecie?

— Z Browarków.

— A tu droga, dokąd prowadzi?

— Do futoriu, pane, do sera...

— A do Złotonoszy mia dojdzie?

— Można, pane.

— Dawnoscie wysali z Browarków?

— Wczoraj rano, pane.

— A w Rozłogach byliście?

— Byli. Ale powiadają, że tam „tycari”

prijawiły, ażko bitwa buła.

narody, mieszkające w państwie rosyjskim, aby z powodu zajęć wrzesińskich wyraziły Polakom pod panowaniem pruskim swoje współczucie. Potępiając system wynaradawiania, nawiązuje księże Uchtemski Słowian do solidarności, zapewniając, że Rosyjanie życzą Polakom serca, aby ich narodowość rozwijała się i kwitła.

Książę Uchtemski jest serdecznym przyjacielem cara, który pismo jego bardzo gorliwie czyta. Książę Uchtemski wie widocznie, że car lubi Polaków i że proces wrzesiński nie jest mu obojętny, inaczej nie mógłby chyba odwagi przemawiać do Polaków w tak gorących słowach.

— Z Rydu pisał: „Studenci tutejszego uniwersytetu królewskiego urszadili w wtorek w gmachu uniwersyteckim bursztynowe zebranie na cześć Polaków. Gorąco protestowali przeciw chłodaniu w szkole wrzesińskiej i przeciw postępowaniu Niemców i Rosjan wobec Polaków.”

Do prostów niemieckiego i rosyjskiego przywódców wloskim wyszły telegramy protestujące. Wreszcie wyszły następujący telegram do studentów polskich we Lwowie: „Studenci rymskiego Ateneum biorą serdeczny udział i odchuwają prześladowania Polaków przez . . . rosyjskich i niemieckich oraz składają przysięczenie, że będą dążyli do przywrócenia niepodległości polskiej.

„Germany”, główne pismo centrowe, poważszy powyższą wiadomość, deklaruje od siebie: To są wprawdzie tylko demonstracje studenckie, które nie mają większego znaczenia, ale sadzą one kłam iówom hr. Bülowa, że powaga państwa niemieckiego wskutek zajęć wrzesińskich nie ucierpiała.

— W Rzymie i innych miastach włoskich mają zbierać składki dla biednych dzieci wrzesińskich.

— Nie jeden z szanownych czytelników nie wie zapewne, że Poznania strzeże polski Biały Orzeł! „Jak to możliwe”, zapyta niejeden! „Jak to hakały nie ruszył paraliż z prze-

— Ktoż to powiada?

— W Browarkach powiadali. Tam jeden z klasztorowej celiadzi przyjechał, a co pewiat, atrach!

— A wyście go nie widzieli?

— Ja pane, nikogo nie widzę, ja ślepy.

— A ówże wyrostek?

— O! widzę, ale on niemowa, ja jeden jedo rosumiem.

— Daleko też stąd do Rozłogów? bo my tam właśnie idziemy.

— O!, daleko!

— Więc powiadacie, żeście byli w Rozłogach?

— Byli, pane.

— Tak! — rzekł pan Zagłoba i nagle chwytał za kark wyrostka.

— Ha, kotry, złodziej, kajdaki, na przespiegi chodźcie, chłopów do buetu podmawiać! Hej, Fedor, Oleksy, Maksem, brać Ich, obedźcie do usza i powiesić, albo utopić! bij Ich, to buntownicy, szpiegi, bij, zabijaj!

Poznał szarpać wyrostka i potrząsać nim sile, i krzyczeć coraz głośniej. Dał dał rusek się na kolana, proując o milosierdzie, wyrostek wydawał orszańskie głosy, właściwe niemieckom, a Helena spoglądała ze zdumieniem naową napasę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

### OGNIEM I MIECZEM.

Przez Henryka Sienkiewicza.

5)

(Ciąg dalszy.)

— Moja mocista panno — rzekł — a toż tyba byłym Turkiem, albo poganiem, gdy um na to pozwoli. Nie do dźwigania to tą elubną rąsaką, nie do dźwigania te strzeliste eczyki. Jakoż Bog da, że i sam poradzę, je wypoczywać często muszę, bo nadtemu był wszyszko wrzesiński w jadle i napoju, od tego mam teraz ochę krótką. Weźmiecie cząki do spania i żywności trochę, a zresztą wiele już jej zostało, licząc że zaraz trześnie dobrze pokrzeszczyć.

Jakoż zabrali się do posiłku, przy którym ożębia, porzuciwszy swą zachwalaną wstrzeńowość, starali się o dech długi. Koło poluna przeszli nad bród, którym widocznie niededy przejezdżali ludzie i wozy, bo po obu zegach były śady kot i kopyt koniskich.

— Może to droga do Zolotonoszy? — rzekł Helena.

— Bądź niema się kogo spytać.

Lidwie pan Zagłoba skierował mówić, gdy oddali dosiedź ich uszu głos ludzki.

— Czekaj, waćpana, ukryjmy się — zapro-

Orzeł Biały — tak kończy „Tageblatt“ —  
spogląda tryumfująco na wschód, ku Wrześni.  
Ztamtąd powiat ku niemu wrogiego wiatr, ale on  
czuje się z tego, że może unosić się przeciw  
wiatrowi. Ten wiatr go nie przeraża, owszem  
podnosi mu jeno plóra do tem silniejszego wiatru.

Ten kupiec polski to dziś Prusom sprawia najwięcej kłopotu. Hakatyści woleliby, aby ten gross polski wędrował do fabrykantów i kupców niemieckich i żydowskich i ich robili panami a lud polski ich wylugaczą. Było że z nami, to prawda, bo lud polski aż do ostatnich czasów nosił swoje grossze do kupców niemieckich i żydowskich, którzy mu się za to odwdsięcali i odwdsięcają, w ten sposób, że częstokroć nawet po polsku z nim rozmawiać nie chcą. Im więcej polskie społeczeństwo popierać będzie swoich, tem więcej będą rosły firmy polskie, a im więcej będzie firm polskich, tem więcej „naśi najeździecni” nauczą się nas stanowić. Wtedy nauczą się oni stanować ten gross polski a którego obie dzisiań niby nic nie robią.

I na Górnym Śląsku będzie powoli lepiej. Dajmy jeno do tego, ażeby dzieci nasze po polsku wychowywały, ażeby taki syn, taka córka nie zmęczały się, gdy staną się kupcami, a wów-

# Bądźmy miłosierni.

50) (Ciag dalszy.)

„Ja jednak nie chcę powrócić do zagrody” — zauważyła raz jeszcze Teresa. „Ty musisz wrócić ponownie do zagrody!” — odparł Jersy, „i musisz nawet w obec Marcina udawać miłość i czułość! Mówiąc sobie wystawić, jak on będzie patrzał, gdy Ty pewnego pięknego poranka sniknieś z zagrody, mając przy sobie porsądry kapitalik! Zasłużył on na to, abybyś sobie w ten sposób z nim postąpiła... Niech go licho porwie! rzucił Cię do ogrodu: miedzy kapustę a powedu głupiej cyganki, — musisz koniecznie się zemścić, Teresa, a tak, jak Ci mówię, będzie najlepiej! Przecież Ty się znasz na wypowiadaniu słodkich słówek, powiedz mu więc ich kilka...” — „Dobrzej Jersy!” — przerwała mu Teresa, „widzę, że rada ta jest dobrą. Byłam przedtem dzieckiem nieroważańskim i nierostronnym; pragnę się wręgle dać na przyjaźń naszą powrócić ponownie do zagrody, na każde dobre słowo jednat, którym go obdarzę...” — „Musisz się drogo okupić”, — rzekł Jersy, „a od wuja pocztowego otrzymamy także coś, niech ja się o to postaram! Słuchaj jeno, musisz postępować bardziej oględnie i przesornie; ślubna słyšać się już z dworem i jest Marcinowi wierna...” — „Ich tam dług, nie będzie” — przerwała mu Teresa. „Janek pragnie się po

czas i my na Górnym Śląsku dochowamy się polskiego kupiectwa i pieniądze nasz polski pozostań w polskich rękach. Hekatyści znów i im podobni bracia, którzy się na naszej polskiej ziemi na nasz polski grosz rospierają, nauczą się wówczas skromności.

— Za zrzeszenie prusk'ego orła w Warszawie skazano 21 osób na więzienie, od 2 tygodni do 3 miesięcy. Gdy się porówna ten wyrok z wyrokiem sądów pruskich, które rodzinów polskich za obronę dzialetki polskich skazały na kilkanaście lat więzienia, to chyba nikt nie powie, ażeby Rus był barbarzyńca.

— Przywódca towarów niemieckich do Rosji i Polski gwałtownie się zmniejszył! Ciekawą statystykę pedaje ekspedycja pogranicza drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Mianowicie przywódca towarów niemieckich tak gwałtownie się zmniejszył, że gdy w latach ubiegłych w tym miesiącu dowód wynosił dnia 20 przeciętnie od 20—30 wagonów, teraz zeszodzi do trzech przecięciowo. Tę różnicę wręcz przypisują wywołanemu ruchowi wrogiemu Niemcom.

## **Co tam slychać w świecie.**

— Głównie z powodu Wrześni zajmują się gazety całej Europy Niemcami. Pisaliśmy, co napisała gazeta „Nowoē Wremia”, jak to polityka niemiecka wszelkimi środkami dążyła do tego, aby Polków przedstawiać w oczach Rosji jako niebezpiecznych ludzi, i tem samem sytuować na przyjęciu Rosji, z drugiej strony jak ta sama polityka dążyła do tego, aby Rosja nie bratała się z Francją. Obecnie uderza w nierzeczeństwo bismarckowskiej polityki francuzka wielka gazeta „Tempo” i pisze, że Niemcy zarządów Bismarcka bezustannie dążyły do tego, aby Włochy nie pokumali się z Francją. Za klim nieprzyjaźni między obu narodami wynalazł Bismarck wybrzeża afrykańskie, szczególnie Mauretanie. Dopóki żył Bismarck, tośmy się — tak pisze „Tempo” — na tej polityce nie pożałowali, obecnie jednak widzimy, że była ona obliczona na to, aby Włochom coraz to jaśniej przedstawiać przed oczyma, że Francja ich największa nieprzyjacielka, i w ten sposób mieć Włochów narzędziami niemieckiej polityki.

W ostatnim czasie we Włoszech coraz silniej występuje przeciwko przymierzu wojskowemu z Niemcami, a chyba francuskie gazety wszystko czynią będą, aby Włochy, gdy termin dotychczasowego przymierza skończy nowego przymierza nie odnawiały, aby przyłączyły się do Francji i Rosji.

Hrabia Bülow mówił w parlamencie, że nie tak łatwo rozbić przyjaźnie z Rosją, z którą Niemcy od 100 lat żyją w jak najlepszej przyjaźni. Tymczasem ta przyjaźń przedstawia się w rzeczywistości daleko chłodniej.

Pismo bawarskie „Vaterland” ostrzega Niemców, aby nie ludzili co do potęgi Niemiec.

brać z Magdalens; gdy się jeno pogodziimy z Marcinem, wówczas postaram się o to, aby wesele odbyło się jak najrychlej." — „A syn gospodarza?" — zapytał Jerzy dalej. „I o jego powiększenie się postaram. Marcin pragnie go oddać do miasta, gdy ja go w tem postanowieniu umocnię, wówczas i on sobie pojedzie."

Jerzy uśmiechnął się z zadowoleniem, a następnie odparł: „A gdy i on jeszcze pojedzie sobie, wówczas Ty jesteś pania. Pozwól Marciniowi pić, ile mu się tylko podoba; te jest ta mgła, która mu odbiera jasną myśl, która Go oddaje w Twe ręce. . Gdy w ten oto sposob przygotujesz naszą przyszłość, wówczas pociągnę z Tobą, Europa zaś i Miecza mają nas będą obchodziły!“ — „Potem może się Marcini pobrać z cyganką. Małe maie to już będzie obchodziło“.

Głęboka cięza zaległa po tych słowach. Jezuzy przystąpił snów do okna, i pędzlam, gdy otwoił jego bladzielo w ciemnościach nocycy, przeność się duch jego do kraju daleko, za wielką wodę, który przyjął na swoje tono już tyle najrozmaitszych dzieci, gdzie niejedan niepełny został uroczyim człowiekiem, zaś snowu niejeden zacny młodzieńiec zmarł i. Miał już kiedys ochetę tamdotąd się udać. Brakowało mu jedynie grosza. Tejas jednak nadarza się spontanicznie po temu. Będzie miał i pieniądze i towarzyszkę życia. Ta, która w tak lekkomyślny, gemeszny sposób opuściła swego męża, ta

miec. Wszystko wskazuje na to, że upadek Niemiec się rozpoczął. Dały Niemcy przedstawiają ten sam obran, jak potężne państwo rzymskie, kiedy się poczęto chylić ku upadkowi. Bismarck da tytuł wielkiego polityka nie zasłużył — tak pisze „Vaterland”, — on był zaledwie politykiem III klasy, a tego dowiesie nie trudno, tylko, że toby kosztowało kilka a może i więcej miliardów.

Jeżeli dała Rosja jent potęgą, to tylko z  
winy Bismarcka.

— Ojciec św. przyjmował w pomieszczeniu kolegium kardynałów, które mu szeszyło weselnych Świąt. Pray tej sposobności wypowiedział Ojciec św. przemówiąc, w której skarzył się na obecny ucisk w Kościele świętym, awansując na ślub cywilny, który pragnął we Włoszech wprowadzić i socjalizm, w obec którego wszyscy katolicy powinni być przejęci zgodą i jednością.

— Ministerowie angielscy ogłosili, że myślą się każdy, a więc i lord Roseberry, którym się zdaje, że rząd angielski rozpoczęte uklady z Burami. Rząd angielski nie uczyńi tego nigdy i walcząc będzie tak dugo, dopóki Burówie się nie poddadzą.

Ministrowie angielscy mogą wiele gadać. Jak przyjdą nowi ministrowie z lordem Roseberrym na czele, to powiedzą inaczej i radzić może będą, gdy Burewle wdażą się z Anglikami w ogóle w kierunku.

— Burowie mieli niedawno naradę, na której nie tylko nie mówili o zgodosi z Anglikami, ale ułożyli między sobą plan walki w porze latowej. Postanowiono wprowadzić znów wojekiem do Natalu i Kapsztadu. Słyszeli Anglicy też przyczajają, że Burom ani się śni myśleć o składaniu broni.

— W Ameryce przyjdzie prawdopodobnie do wojny pomiędzy prowincjami Argentyną i Chile. Wszejemne układy pokojowe nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Anglia ma się starać pogodzić oba państwa, swoją drogą jednak zakłada Argentynę wielką fabrykę prochu i wielki warsztat dla wyrabiania mundurów.

— Z Turcji dochodzą znowu straszliwe wiadomości o prześladowaniu Ormian, czyli Armenczyków. Gazety piszą, że codziennie zdarzają się morderstwa i rabunki, popełnione na Ormianach, a rząd turecki obojętnie na to patrzy, jak gdyby to pochwalał. Najgorzej dzisiaj się w prowincjach asyatyckich. Tam szczerze Kurdów dopuszcza się na Ormianach wprost zwierzęcych okrucieństw.

## Z blizka i z daleka.

Racibórz, 27 grudnia 1901.

— Czytelnicy! zapatrzuje swoje potrzeby tylko u tych kupców, którzy wspierają nasze „Nowiny” ogłoszeniami. Weźcie gobie również za obowiązek namawiać swych kredytowych i znajomych, abyły czynili to samo! Ku-

ma go uszczęśliwić! Przy tych słowach począł wwiązać rękoma, aż się Teresa zdziwiła. „O czem-żeś to obecnie rozmyślał? Muzyki to być wesołe myślisz!” rzekła do niego. „Rozmyślałem nad naszem szczęściem w Ameryce”, zawiązał, i śmiejąc się szyderczo, przeciągnął ją do siebie. W tej chwili usłyszeli za drzwiami kroki nadchodzącego wuja. Uściągnęli sobie wzajemnie dlonie i rozeszli się.

Uśmiechając się do samego siebie, poszedł Jerzy do swej komory, szepcząc zadowolony: „Tak Tereso, szczególny z ciebie świętoszek! Pojadasz wierności, która sama urywasz! Pragniesz szczęścia, które sama sabiasz! Miłość, która się bawiłaś, ma dla ciebie jeszcze płynąć! Jerzy nie ma dzisiaj dwudziestu lat dopiero, Teresa; podróz do Ameryki chętnie jednak odbędzie! Dobra noc, mój skarbie!”

Pe tych słowach zgasł światło i po chwili  
był pogrzebany w głębokim siole. Jak chętnie szukała go i Teresa! Nie skrucha odpedzała go od niej, nie oburzała się jedynie na myśl, że rano musi wracać do zagrody, że będzie zmuszona w obec Marcina udawać miłość, że może w końcu będzie musiała prosić go o przebaczenie, to zapędzało jej na twarz rumieńce oburzenia. Ona uczyła to jednak, ona musi to ucsyntać, ona musi go porzucić, musi wyjechać daleko stąd, aby tam znaleźć — schronienie z Jerym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

lakom i ojczystej mowie polskiej, jakby tego, co dotyczyło wymyślit, jeszcze nie było dość. To, co oni tam uchwalili, nie jest niczym innym, jak wyraźnym ponownem pogwałceniem boskich i przyrodzonych praw Polaków. Żądają oni, aby język polski był zakazany na publicznych zebraniach, aby cała nauka w szkołach była po niemiecku, aby prawem była nakazana niemiecka nauka spowiedzi i Komunię św. (!!), aby narodowość dzieci wyznaczała władza, a więc, czy dziecko jest polskie lub niemieckie, o tem ma wyrokować władza, a nie rodzice, a by gazety polskie wydawane były po polsku i po niemiecku itd. Główny zaś zarząd haka- stów potwierdził oczywiście wszystkie te uchwały, jednak te dwa wuloski o wyrokowaniu co do narodowości i udzielaniu nauki spowiedzi św. po niemiecku chce „odłożyć” na później.

Uchwały te wszystkie urażają najpierw najprostszym zasadom sprawiedliwości, a potem mogliby ci haka- sti przynajmniej tyle wiedzieć, że nauka spowiedzi i Komunię św. jest i pozostała zawsze rzeczą Kościoła, haka- stom zaś od tego wara! Wobec tego wszystkiego, wobec tego szatu prześladowczo- go haka- stów są jednak tacy katolicy niemcy na Górnym Śląsku, co się nie wstydują przystępować do towarzystwa haka- stycznego i haka- stym wszędzie popierać. A przecież każdy widzi, że haka- sti chcą przedwyszczekiem zburzyć wiare katolicką w polskich stronach, bo wtedy, myślą sobie, przedniej się wszystko zgermanisuje. Dla tego to nie wolno katolikowi przemigdy popierać haka- stym!

„Posłaniec Niedzielny“ potępią więc wszelką germanizację, bo wyraźnie pisze, że żądanie haka- stów, aby niemiecka nauka spowiedzi i Komunię św. dla dzieci polskich była prawem zakazana, uraża na j prosta zasada i zasada o prawiedliwości. Rodzice mają więc świętę prawa prosić duszpasterza swego, aby dzieci przygotowywały do sakramentów świętych w ojczystym języku.

„Nauka spowiedzi i Komunię świętą jest i pozostała rzeczą Kościoła, haka- stom wiele wiara do niej“, powiada „Posłaniec niedzielny“ którego redaktorami są kapłani ks. Arndt i Melzer. Tem samem stol „Posłaniec“ na stanowisku, że świeckie władze protestantkie nie mają prawa mięsania się do Kościoła katolickiego, iż każdy kapłan katolicki święta ma prawo wyprosić sobie wszelkich nowości, bo jak pisze „Posłaniec“ haka- sti pragną zburzyć wiare katolicką w polskich stronach, bo wtedy, myślą sobie, przedniej się wszystko zgermanisuje.

Wszysty sobie te słowa „Posłanca“ do serca i bedźmy stróżami naszych dzieci i naszych świątyń Państkowych, aby się tam żadna niemczyna nie rozwijała.

Unterzeichneter bestellt hiermit bei der K. Postanstalt  
(Podpisany zamawia niniżeniem w urzędzie ces. poczty)

Expl. „Nowiny Raciborskie“ mit der Beilage „Ognisko Domowe“ aus Ratibor, Zeitungspreisliste t. 90.

„Nowiny Raciborskie“ z „Ogniskiem domowem“ pro I Quartal — na pierwszy kwartał

1 Mark sind bezahlt.

Expl. „Nowiny Raciborskie“ mit den Beilagen Ognisko domowe und ROLNIK aus Ratibor, Zeitungspreisliste t. 91.

„Nowiny Raciborskie“ z „Ogniskiem domowem“ i „Pracą“ pro I Quartal — na pierwszy kwartał

1,25 Mark sind bezahlt.

Expl. „Nowiny Raciborskie“ mit den Beilagen Ognisko domowe und „Praca“ aus Ratibor, Zeitungspreisliste t. 92.

„Nowiny Raciborskie“ z „Ogniskiem domowem“ i „Pracą“ pro I Quartal — na pierwszy kwartał

1,25 Mark sind bezahlt.

Expl. „Nowiny Raciborskie“ mit den Beilagen Ognisko domowe, Rolinik und Praca aus Ratibor, Zeitungspreisliste t. 93.

„Nowiny Raciborskie“ z „Ogniskiem domowem, Rolinikiem i Pracą“ pro I Quartal — na pierwszy kwartał

1,50 Mark sind bezahlt.

Expl. „Nowiny Raciborskie“ mit den Beilagen Ognisko domowe, Rolinik und Praca aus Ratibor, Zeitungspreisliste t. 98.

„Nowiny Raciborskie“ z „Ogniskiem domowem, Rolinikiem i Pracą“ pro I Quartal — na pierwszy kwartał

1,50 Mark sind bezahlt.

1901

Kaiserliches Post-Amt.  
Zamówienie powyższe trzeba wypełnić wedle zyczenia i na pocztę oddać.

## BANK LUDOWY

w RACIBORZU (Ratibor O.S.)  
ul. Pańskie 13. Jungfernstr. 13

przyjmuje wszelkie kapitały i oszczędności pocztowe od 1 marki i poniżej od nich:

8% za trzydniowem  
8½% za miesięcznym  
4% za dwietniosiem

wypowiadzeniem. Zamiast w kasecie pieniędzy, gdzie leży bezużyteczne i łatwo zaginie, może, najlepiej pomieszczać go w naszym banku, gdzie jest i bezpieczny i powiernicza się.

Każda najdrobniejsza oszczędność przyjmuje się z równą chęcią, jak najwięcej.

Procent w banku naszym jest najkorzystniejszy.

R A C I B O R Z , B A N K L U D O W Y

Eingr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.

## DOM

masywne murowane w Raciborskiej Kuźni przy drodze do Solarzni, wybudowany przed dwoma laty. X 4 izbami na dole a 2 na górze, z stopami, stodołą, chlewem, 2 ½ juterkami, pola, tuż obok, i do sprzedania.

Robert Ligacz  
Raciborska Kuźnia.

Zaproszenie  
na wesele wykonywe  
przedko i tanio  
drutnik „Nowiny Racib.“  
w Raciborzu.

niem wypędzenia nauczyciela, który to rozpoczęcie praktyki.

Jak można wobec tego nazywać Rosyę barbarskim krajem.

Szamarzowice. Tutejsi nauczyciele Schuls i Wanjura otrzymali od „regirunku“ wynagrodzenie, pierwszy 100, drugi 60 marek.

W Kobyli w powiecie raciborskim otrzymała nauczyciel Porwoll 100 mk. nagrody za tegie popieranie niemczyzny w szkole wśród dzieci.

Ostrów. W cegielni majstra malarstwa Karola Warmuły znaleziono prasę kopanią gliny w głębokości 5 metrów pień dębu, długości 15 metrów, średnicy zaś 60 do 80 centymetrów.

W Raciborskiej Knini postanowili kupcy na odbytem w tym celu zebraniu zebrać swyczej udzielenia podarunków na Dzieciętko. W to miejsce zaś przesunęły pewną kwotę miejscowej kasie kościelnej.

W Rybniku przyaresztowała policya handlarzy Petrasz i Pirchę z Odrzykowa w powiecie raciborskim za fałszowanie masła. Mieszany one z masłem kawałki kartofli!

Z Wielkich Strzelec donoszą, że przed kilku dniami zdarzyło się tu coś rzadkiego i niebywatego jeszcze na Górnym Śląsku i stało się to w kościele. Gdy Przew. ks. Proboszcz wychodził z zakrystii z kasaninem ku ambonie, naraż wśród ludu wiernego, jakiś ciosk, przytrzymując kielicha, zdejmując mu stule i sny i mówi półgłośno: „Księże fararu! nie trudźcie się o nas, chcacie nas poprawić?“ wszystko na darmo! najpierw wy kiełka się poprawcie! a potem miejcie kasanie.“

— W niezadługim czasie rozpoczęła tu budowę nowego kościoła. Ks. proboszcz zebrał już oddawna składki i zebrał już wielki fundusz.

Grudziądz. Redaktor „Gazety Grudziądzkiej“ p. Stanisław Różanowicz został skazany na rok więzienia. Oskarzył go proboszcz w Grudziądzu ks. kanonik Kunert, który cauł się obrażony pewnym artykułem, zamieszczonego w „Gazecie Grudziądzkiej“. Mój Boże! Wszystko się wesoła na to Boże Dzieciętko, które przyniosło rodzinowi ludekemu radość, a tu redaktor polsko-katolickiej gazety musi świętą Bożego Narodzenia przepędzić w więzieniu dla tego, że kapłan katolicki cauł się obrażony. Czy to było potrzeba rzeczywiście sądu pruskiego, aby wina została zmazana?

Ceny targowe w Raciborzu  
z dnia 24 grudnia 1901 r.

Pszenica żółta dobra	00.00—00.00	M
Zyto (reż)	00.00—00.00	
Jeżmiech średni	00.00—00.00	
Owies	00.00—00.00	
Kartofle za 50 kile (1 centnar)	0.00—0.00	
Siano	0.00—0.00	
Masło do jedzenia za 1 funt	1.10—1.20	
Masło stołowe	1.20—1.30	
Jaja za 1 mondol (1 kg wtuk)	0.90—0.95	

Zdrowie jest najwiktigzym skarbem na świecie.

Popierajcie własne fabrykaty!

Na kaszel i podobne cierplenia poleca znane w dobroci: karażowe i smakowite karmelki (bombony) w paczach po 25, 40 i 50 fen., miód kminkowy (lenchowy) w szklankach po 40 i 75 fen., prawdziwa ruska herbatę „Kneiterich” w paczkach po 25 fen. i inne herbaty (teje) na kaszel. Na brak apetytu wino pepsynowe w szklankach po 60, 75 fen., po 150 i 2,00.

Wielki wybór czerwonych — południowych i węglerskich WIN medycynainych dla chorych i dzieci po jak najtańszych cenach.

## Centralna Drogeria

RACIBÓRZ, Wielkie Przedmieście 12

Polskim ludziom udziela się jak najchętniej porady w różnych dolegliwościach cielesnych w języku polskim bezpłatnie.

## Fryderyk Hillger

zegarmistrz

Racibórz, Wielkie Przedmieście 35

poleca Szanownej Publiczności Raciborza i okolicy swój bogato zaopatrzony skład niklowych zegarków cylindrowych

i remontoarów, poczawszym od 5 marek.	
Srebrne zegarki i remontoary od 12 "	
srebrne zegarki damskie . . . . .	14 "
złote . . . . .	20 "
regulatory . . . . .	9 "
regulatory z wahadłem . . . . .	20 "
zegary ślecone i kuchenne . . . . .	4 "
budniki dla dzieci . . . . .	2.25 "
zegarki grające . . . . .	8 "
zegary aktowe . . . . .	12 "
brozaki złote z srebrem dublé . . . . .	1.75 "
dublé . . . . .	1.00 "
amerykańskie dublé . . . . .	0.50 "
zawieszczki . . . . .	0.70 "
guzik do manekiet . . . . .	1.00 "
bransoletki . . . . .	3.00 "
pierścionki chamiér . . . . .	1.50 "
złote pierścionki . . . . .	3.00 "
pierścionki ślubne, para . . . . .	3.00 "
łańcuszki niklowe . . . . .	0.50 "
łańcuszki złote . . . . .	3.00 "
dług. damskie łańcuszki na szyję . . . . .	3.00 "
sznury do zegarów i binokli. . . . .	

## Reparacje

wykonuje się na wszelkich przedmiotach jak najstarszniej i po rzetelnej cenie.

Drogeria



Drogeria

pod orlem

poleca wszelkie artykuły do pielęgnowania chorych i dzieci. Świeży zapas rozmaitych herbat (tejów) na cierpliwe grypy, nerwowe itd. Jak i pflistry na rozmaitą targanę w kryształy, ręce i innych cielesnych dolegliwościach.

Do potrzeby domowej mydło, proszek mydlany, sodek, skrubek do glancowania, lakiery i smarowidły na obuwie i drzewo, pokost (firnis), karbol, pędzelki, terpentyna, brosy w rozmaitych kolorach.

Polskim ludziom udzielam chętnie rady w polskim języku darmo.

Redaktor odpowiedzialny: Dionizy Kowalski w Raciborzu.

Niniejszym pozwalam sobie donosić jak najuprzejmiej, że w Raciborzu przy Odrzańskiej ulicy num. 7

nапротив banku dyskontowego, kilka kroków dalej, zakładam skład płótna, materyi na suknie, chust do odziewania, jedwabiów na suknie, fartuchów itd.

dnia 5 stycznia 1902.

Zapewniając jak najrzetelniejszą usługę przy cenach stałych, lecz jak najtańszych, mam nadzieję, że Szanowna polska Publiczność zaszczęści mnie będzie swym poparciem.

Z wysokim szacunkiem

Jacob Koplowitz

skład płótna i wszelkich innych materyi  
ulica Odrzańska 7.

Naprzeciw banku dyskontowego, kilka kroków dalej.

Każdy,

ktokolwiek poda mi swój dokładny adres karta pocztowa, otrzyma

podarek powodacyjny

wartości pieniężnej, mniej więcej 12 marek. B. H. S. Nr. 109 Wroclaw Heerenstr. 6/II.

Niema już przepuści my (Bruch).

Każda nawał najcięższa, przepluknięta lecz nie w pełni zupełna. Pytajcie się o bezpłatną książeczkę w „Pharmaceutisches Bureau Va'kenberg Holland num 791” — ponieważ to zagranica, więc listy podwójnej porto kosztują — lub ERNST MUHR drogeria, Osnabrück, num 791.

100 000  
dobrze  
wypalonej  
ma na sprzedaż

Karol Ćwik,  
Zawadzki, now. raciborski

Robert Stelter,  
Racibórz, ulica Dług.,  
pozwala sobie polecić niniejszym swój skład wszelkich towarów kolonialnych

KAWY  
od 90 fen. do 180 m. fuit.  
Bordówki,  
preparaty Hohenlohego.  
Najlepszy żer dla ptaków.

Uczeń,  
który się chce wyuczyć piekarstwa, może się zaraz zgłosić.

F. Wanjek.

majster piekarski,  
Racibórz — Starawieś,  
ul. Głubczycka.

Uczeń

może się zgłosić.

Karol Krümer,  
mistrz piekarski.

Zdrowie jest najwiktigzym skarbem!

Dla ochrony zdrowia przeciw chorobom polecam wszelkie artykuły aptekarskie, których sprzedaż jest dozwolona, artykuły chirurgiczne i artykuły gumowe. Dla rolników polecam wszelkie artykuły, potrzebne w gospodarstwie, jako to leki dla koni, krów, świń itd.

O łaskawe poparcie prosi

K. Pitsch, Racibórz, Opawska ulica

skład towarów drogeryjnych i farb. Szanownej Publiczności udzielam we wszelkich chorobach, jak na reumatyzm, brak apetytu, zazębienie, kaszel, chrypki, astmę itd chętnie bezpłatnej porady. Zwracam uwagę na pisma iękkie, które już dawno otrzymałem.

A. Tschauder — Racibórz

największa i najstarsza fabryka mebli na Górnym Śląsku

polecia

co jedno z najlepszych urządzeń mieszkań

w modnym, pełnym smaku wykonaniu  
po cenach bardzo umiarkowanych.

Zapraszam uprzejmie do zwiedzenia moich wielkich sal wystawowych i sal z wzorami. Przesyłka i ustawnie mebli w granicach Górnego Śląska są bezpłatnymi; przy dalszych przestrzeniach jak największe ustępstwa.

## Baczność!

Dobry, smaczny koniak, litr 2 i 3 marki, dobry, stary rum Jamajca, litr 1,20, 1,60, 2 i 3 marki. Znana wybitna esencja z grokiem, litr 1,60 do 30 szklanek groku, wyśmienite, rozmaito likierzy po najtańszych cenach. Wysyka po za Racibórz, poczawszym od 5 litrów, franco.

Max Böhm, fabryka likierów, Racibórz, ulica Odrzańska.

L. Rumpel, Tworog G.-S. ta c. kolei, lecz także listownie podleg najnowszych badań lekarskich przez 39-letn. sw. praktyka: Choroby brzucha, organów nowotworowych, choroby skóry, białe upławy u kobiet, kure, wodna puchlinę, epilepsię, kurczę, renalizm, żer, porażenie, flu solny, pruchanie kości, wszelkie rodzaje wrzodów, sum w uszach, lepota słuchu, osłabienie ciąż, umysłu i organów płciowych w najgorętszych przypadkach, słabość rozmumu, choroby pucherra, tajemica usuwa w przeciągu 3 godzin, przecpinka, choroby papka zimianie kości i t. p. Takim osobom, które się już leczy, lecz bez skutku, udzielam rady i pomocy, z czego mogę się z podziękowaniami, uleczonych osób, które to świadectwa, na żądanie mogę darmo i franko naprawić przesłać. Do listów wysyłanych do mnie z zapytaniem należy dodać 25 f. w znakach.